Nr. 91. Lwów — Czwartek dnia 21. kwietnia. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie ... 1 K 50 h.
Kwartalnie .... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie ... 2 K — h.
Kwartalnie .... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie ... 2 K 30 h.
Kwartalnie .... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach ....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.

Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.

Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wyrównanie zaległości, celem uniknięcia przerwy w dostawie naszego pisma.

Co dzień niesie?

* Dziś odbyło się we Lwowie zgromadzenie akcyonaryuszów I gal. Tow. rafineryi spirytusu.

* Nową fundacyę posagową (100 000 K) utworzył we Lwowie p. R. Parnas.

* Bank krajowy czyni w Wiedniu starania o rozszerzenie zakresu działania.

* **Wielki strajk kolejowy wybuchł na Węgrzech**, z powodu opozycyi przeciw rządowemu projektowi regulacyi płac kolejarzy.

* Niemcy ponieśli duże straty w nowej potyczce z Hererami w płd. z. Afryce.

* Szach perski wybiera się do Ischlu a hiszpańska królowa matka do Wiednia.

* W Radzie państwa dziś dalsza obstrukcya. Niemcy obradują nad zmianą porządku dziennego.

* Adm. Skrydłow wyraził się w interwiewie, że położenie na d. Wschodzie nie jest rozpaczliwe.

Jap. attaché w Londynie twierdzi, że Japończycy nie mają łodzi podwodnych. „Petropawlowsk" zginął od miny. Togo planuje nowy skoncentrowany atak na P. Artura. Japonia wysłała 2 dywizye i 120 okrętów na Koreę.

* Jutro nastąpi w Wiedniu otwarcie międzynarodowej wystawy spirytusowej.

Dyaryusz.

Środa 20 kwietnia 1904.

Imiona. Rz. kat. Agnieszki Pol. — Gr. kat. Hrehorya — Słow. Czesława — Wschód słońca 5·00, zachód 6·57.

Zgromadzenia i posiedzenia. W Kasynie miejskiem o 8 w. zebranie członków Tow. politechnicznego.

Odczyty i wykłady. W Czytelni kat. dr. Z. Gorgas: „Wadliwość w wykonywaniu ustawy podatkowej" o 7 w. — W „Związku" p. Świdkes: „Buddha i jego nauka" o pół do 8 w.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych. (pl. Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Pan Choufleri przyjmuje" i „Lysistrata".

Czwartek, 21. kwietnia.

Imiona: Rz. kat. Anzelma bisk. — Gr. kat. Irydiona apost. — Słow. Drogomiła. — Wschód słońca 4·58 zachód 6·59.

Zgromadzenia i posiedzenia. Stow. kred. funkcyonaryuszów kolei państw. w Narodnym Domu o 5 pop. — Rada miejska o 6 w.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Skarb". — W Filharmonii koncert Tow. muzycznego.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 20/4. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·27, Renta majowa 99·80, Węg. renta kor. 97·95, Akcye austr. Zakł. kred. 649·50, Akcye węg. Zakł. kred. 757·00, Akcye Anglobanku 280·50, Akcye Unionbanku 518·00, Akcye Bankvereinu 512·00, Akcye Laenderbanku 423·00, Akcye Kolei państw. 639·00, Lombardy 81·00, Akcye kolei Elbethal 422·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 405·50, Akcye Rima Muranyi 483·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 131·50, Ruble 252·75, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·50, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 102·—, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·50, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·70.

Usposobienie: bez ochoty.

Wiedeń. 20/4. (Tel. „Dnia"). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·25, Renta majowa 99·80, Węg. renta koron 97·75, Akcye austr. Zakł. kred. 640·75, Akcye węg. Zakł. kred. 758·00, Akcye Anglobanku 280·00, Akcye Unionbanku 519·00, Akcye Bankvereinu 512·50, Akcye Laenderbanku 423·00, Akcye kolei państw 639·25, Lombardy 81·00, Akcye kolei Elbethal 424·00, Akcye fabryki broni —·— Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 408·25, Akcye Rima Muranyi 484·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 132·00, Ruble 252·75.

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 20/4. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna. Akcye kredytowe 201·25, Tow. Dysk. 183·00.

Usposobienie: bez interesu.

Wiedeń. 20/4. (Tel. „Dnia".) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 639·—, Akcye węg. Zakł. kred. 756·00, Anglobanku 279·00, Unionbanku 517·00, Laenderbanku 423·00, Bankvereinu 511·25, Bodencredit 922·00, Galic. banku hipot. 539·00, Kolei państw. 638·50, Kolei połud. 80·00, Kolei Elbenthal 421·50, Kolei północnej 5540·—, Kolei czerniowieckiej 582·50, Alpiny 408·—, Rima Muranyi 483·25, Prask. Tow. żelaz. 1930, Fabryki broni 454·00, excl. kupon., tur. tytoniowe 341·00, Gal. karp. Tow. naftowego 1092, Obl. węg. indem. 98·25, Renta majowa 99·80, Austr. renta kor. 99·55, Węg. renta kor. 97·95, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·70. 4 prc. listy Banku krajow. 99·50, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·60, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·35, 4 prc. listy Banku hip. 99·50, 4½ prc. listy Banku hip. 102·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. gal. obl. propin. 99·90, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·35, Losy tureckie 131·50, Marki 117·27, Ruble 252·75.

Usposobienie osłabione z powodu słabej zagranicy i strejki w Budapeszcie.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 20/4. (Tel. „Dnia").

Pszenica na kwiecień 7·85 do 7·86, na maj 7·88 do 7·89, na październik 7·89 do 7·90. Żyto na kwiecień 6·26 do 6·28. Żyto na październik 6·56 do 6·58. Owies na kwiecień 5·20 do 5·21. Owies na październik od 5·50 do 5·52. Kukurydza na maj 5·10 do 5·11, na lipiec 5·23 do 5·25. Rzepak na sierpień 10·95 do 11·05.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: rezerwowana.
Usposobienie: lepsze.
Pogoda: piękna.

Wielki strajk kolejowy na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Z wielu miejscowości donoszą o żywym ruchu wśród urzędników kolejowych przeciw przedłożeniu rządowemu o regulacyi płac. Wśród urzędników w Rakos-Palata rozpowszechniła się wiadomość, że ci urzędnicy, którzy przewodniczyli ruchowi, mają być wydaleni. Z tego powodu urzędnicy w tej miejscowości zatrzymali pociąg tak, iż publiczność musiała odjechać do Budapesztu tramwajem lub końmi. Pociąg ekspresowy Paryż-Ostenda-Konstantynopol, który o g. 11 wieczorem miał przybyć na dworzec zachodni, został zatrzymany, pociąg ekspresowy, idący w przeciwną stronę, wypuszczono z dworca zachodniego via Bruck.

Stanisławów. (Tel. wł. »Dnia«). Na kolejach państowych w Węgrzech wybuchł strejk kolejarzy. Według nadeszłego tu telegramu z Koeroezmezoe ruch osobowy i towarowy wstrzymany.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Dyrekcya kolei państw. zawiadamia, że wstrzymała ruch pociągów do granicy węg. Marchegg.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). Z Temeszwaru, Szegedynu i Koloszwaru donoszą o wstrzymaniu ruchu kolejowego, wskutek strejku kolejarzy.

Kolejarze tutejsi żądają przywrócenia do służby zasuspendowanych kolegów. Dzisiaj z powodu wstrzymania ruchu kolejowego, dzienniki tutejsze nie zostały wyekspedyowane.

W m. Szolnow strzelano do pociągu, który wyruszył ze stacyi. W wielu miejscowościach przyszło do zatargów i bójek, wywołanych przez strejkujących.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). W całym kraju wybuchł strejk kolejarzy. Pociągi kolei państwowych wcale dziś nie kursują. Odeszły tylko pociągi kolei południowej, jako kolei prywatnej. Strejk rozpoczął się wczoraj w nocy tem, że na budapeszteńskim dworcu wszyscy budnicy pogasili lampy sygnałowe. Przyczyną strejku jest to, że przedłożony przez rząd sejmowi projekt ustawy o regulacyi płac kolejarzy, wywołał wśród nich niezadowolenie i rozdrażnienie.

Żądają oni podwyższenia płacy w tych rozmiarach, jakie określili w memoryale, oraz żądają amnestyi dla wszystkich przywódców strejku. Pod tymi warunkami gotowi są zaprzestać strejku. Podróżni odjechali dziś do Wiednia okrętami.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Pociąg »Orient express« do Konstantynopola, względnie do Paryża, doznał w ciągu nocy wielkiego spóźnienia, pojechał jednak dalej.

Towarzystwo regulacyi na Dunaju zamierza zwiększyć ruch okrętów do Wiednia.

Po otwarciu parlamentu.

Lwów, 20. kwietnia.

Dziwną niekonsekwencyą odznaczają się posłowie czescy. Niedawniej, jak kilka dni temu oświadczyli pp. Forszt i Fiedler, że dotychczasowa walka 30-letnia o czeskie prawo państwowe okazała się bezpłodną, a obstrukcyę w parlamencie sami uznali za bezcelową, a wczoraj, gdy na nowo zebrano się w Wiedniu na Franzensringu na dalszy ciąg sesyi parlamentarnej — rozpoczęła się jota w jotę ta sama parodya wszelkiej pracy ustawodawczej, która przyprawia Austryę o wstyd wobec cywilizowanych państw Europy.

Nad Dunajem gości obecnie dziedzic tronu Anglii, tej strażnicy konstytucyonalizmu i tradycyjnej godności ciał ustawodawczych i wątpić można, czy obok rzeczy pamiątkowych i godnych widzenia, pokażą mu w Wiedniu ów piękny pałac grecki Hasnera, w którym antagonizmy narodowościowe i brak wzajemnego wyrozumienia wobec potrzeb państwa i krajów koronnych wycisnęły fatalne piętno obecnej sytuacyi politycznej w Austryi.

Nie bez racyi zaznaczają pisma wiedeńskie, że na parlament w jego dzisiejszem stadyum, a nie na rząd spada odpowiedzialność za anarchię, której widownią jest Izba poselska.

Dr. Koerber, jako szef gabinetu urzędniczego i neutralnego nie może pacyfikować parlamentu, ani kosztem Czechów, ani też za cenę takich ustępstw, których Niemcy nie chcą zaaprobować. Punktem wyjścia — jest tylko ugoda, a ta natrafia od tylu lat na nieprzezwyciężone przeszkody. Jedynie zacietrzewieni politycy twierdzić mogą, że dr. Koerber nie życzy sobie rokowań czesko-niemieckich i pragnie rządzić wyłącznie § 14. Rzecz się ma odwrotnie. Jedynie szowinizm obu narodów stwarza taką sytuacyę, z której w interesie państwa nie ma innej drogi wyjścia, jak chwycenie się § 14.

Że na tem najgorzej wychodzą kraje koronne, ich interesy kulturalne i ekonomiczne — to znowu nie wina rządu, lecz parlamentu.

Ot, wczoraj np. P. Binder domagał się w Kole polskiem odszkodowania dla m. Biały i Krakowa za zniesienie zakładów kontumacyjnych. Minister Piętak odpowiedział, że kasy rządowe są wyczerpane i że rząd usunął z budżetu nowe wydatki z powodu braku budżetu, uchwalonego przez parlament. Czyjaż to wina?

O sytuacyi donoszą nam dziś z Wiednia:

Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich udał się wczoraj popołudniu do prezydenta gabinetu dra Koerbera, celem zasięgnięcia u niego informacyj o sytuacyi politycznej. Reprezentanci niemieccy podnieśli skargę z powodu zamianowania biskupa berneńskiego dra Bauera arcybiskupem ołomunieckim, gdyż zarzucają mu nieprzychylne stanowisko wobec Niemców.

Dr. Koerber wziął ks. Bauera w obronę i podniósł, iż w sprawie tej nic już zrobić nie może, gdyż nominacya jest już dokonana.

Na zapytanie, czy rząd nosi się z zamiarem rychłego odroczenia Rady państwa, odpowiedział dr. Koerber, że rząd dotychczas jeszcze nie rozważał terminu odroczenia Rady państwa. Gdyby parlament był bezczynnym nadal, to rząd musiałby się zastanowić nad terminem odroczenia, gdyby jednak parlament dowiódł, iż może pracować normalnie, wtedy sesya będzie trwała dalej, nawet podczas obrad sesyi delegacyjnej. Dalej wyraził dr. Koerber żywe zadowolenie z tego że akcya ugodowa między Niemcami a Czechami znów jest w toku, oświadczył, że ze swej strony gotów jest poprzeć akcyę tę wszelkiemi siłami, że chętnie, jeśli stronnictwa tego zażądają, dostarczy im całego zebranego dotychczas przez rząd materyału.

Zapytany o zmianę regulaminu, oświadczył dr. Koerber, że rząd chętnie zgodzi się na obrady nad zmianą regulaminu, jeśli stronnictwa tego sobie życzą.

Klub młodoczeski odbył wczoraj naradę, na której powzięto prowizoryczne dyspozycye co do postępowania klubu.

Odbył również naradę wspólny komitet wykonawczy młodoczeski i kluby południowo słowiańskie. Obrad nie ukończono. Dalszy ciąg ich dzisiaj.

Koło polskie odbyło wczoraj dłuższe posiedzenie. Na wstępie prezes p. Jaworski poświęcił gorące wspomnienia ś. p. hr. Zofii Szeptyckiej, poczem przedstawił sprawę posła Wilka, który, jak wiadomo, zabrał z Izby papier listowy. Uchwalono wybranie komisyi, którąby całą sprawę zbadała, a następnie przedłożyła Kołu odpowiednie wnioski.

Wniosek p. Jaworskiego uchwalono, a do komisyi wybrano p. Eugeniusza Abrahamowicza, dra Głąbińskiego i dra Jędrzejowicza.

P. W. hr. Dzieduszycki zdał sprawę ze swej interwencyi u ministra oświaty dra Hartla w sprawie rozporządzenia rektora uniwersytetu wiedeńskiego, Eschericha, które zabrania studentom słowiańskim używania języka ojczystego przy wydawaniu odezw i ogłoszeń na czarnej tablicy w uniwersytecie. — Minister przyrzekł sprawę tę zbadać.

P. hr. A. Wodzicki przedkłada petycyę powiatu krakowskiego w sprawie podwyższenia wałów ochronnych nad Wisłą o 1 m. 80 cm. Krakowowi grozi znów powódź z powodu zbyt niskich wałów. Wywody p. Wodzickiego poparli pp. Wojtyga i Bobrzyński, który domaga się, aby rząd wziął na siebie regulacyę rzek granicznych.

Minister dr. Piętak odpowiada. że aktów sprawy podwyższenia wałów nie ma w ministerstwie, lecz znajdują się jeszcze w namiestnictwie lwowskiem.

P. dr. Danielak prosił o wyjaśnienie co do stanu budowy kanałów i regulacyi rzek. Emigracya ludności znów przybrała wielkie rozmiary, albowiem nie ma w kraju pracy i chleba. Lud szuka zarobku poza granicami kraju, a o budowie kanałów i regulacyi rzek nic nie słychać. Ponieważ Koło polskie tym razem tylko przez krótki czas będzie w Wiedniu, przeto mowca prosi, aby sprawę tę bardzo ważną postawiono na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Koła.

Wywody te poparł p. Petelenz, poczem wniosek dra Danielaka uchwalono.

P. dr. Binder zapytywał dra Piętaka o sprawę odszkodowania miast Biały i Krakowa za zniesienie zakładów kontumacyjnych.

Dr. Piętak odpowiada, że kasy rządowe są wyczerpane i że rząd usunął z preliminarza budżetowego wszystkie nowe wydatki z powodu braku budżetu, uchwalonego przez parlament.

P. dr. Binder wnosi, aby dyskusyę nad odpowiedzią dra Piętaka przeprowadzono na najbliższem posiedzeniu Koła.

P. dr. Danielak podnosi konieczność budowy nowych szkół w Nowym Targu i Żywcu.

Konstanty Dursa. 20).

Chwila zapomnienia.

Powieść współczesna.

(Na tle życia parlamentarnego).

(Ciąg dalszy).

— Nie poznał mnie pan? Tak, to ja! Widzi pan, dla świata jestem poważną, chłodną baronową Winterhof. Ale dla siebie samej, wyłącznie dla siebie jestem taką, jak mię pan teraz widzi. Gdy wyjdzie ostatni gość, gdy zostaje mi wieczór swobodny, gdy nie woła mnie polityka, ach! wtedy żyję sama dla siebie, wdziewam ten kostyum japoński i przy zapuszczonych storach śpiewam, gram, płaczę, tak, panie, płaczę i znowu się śmieję. Tak mi wtedy dobrze, tak dobrze, jak wtedy, gdy mieszkałam z ojcem...

Tu urwała i znać było, że całą siłą wstrzymuje się od płaczu.

— Ależ, baronowo — szepnął Stanisław, który trzymał ją za ręce — ależ, baronowo — powtórzył jeszcze ciszej i przyciągnął ją do siebie, tak, że jej głowa opadła na jego ramię.

Baronowa odsunęła się szybko.

— No, nie chcę się rozczulać. Widzi pan, daję panu dowód wielkiego zaufania, ale to bardzo wielkiego. Nikt, nikt, jak długo mieszkam w Wiedniu, nie widział mnie w tym kostyumie i w tym nastroju. Dla świata noszę maskę. Bo znam świat. Inaczej kobieta sama jedna nie może postępować. Zwłaszcza, jeżeli się nie chce zamknąć w samotności klasztornej. Musi być chłodną, nieprzystępną. Inaczej mężczyźni rzuciliby się na nią, jak kruki, a kobiety, jak hyeny. Kobiety są zawsze okrutniejsze. Świat zna tedy poważną, chłodną baronowę Winterhof, która dla zabicia czasu uprawia sport polityczny. Lecz panu chciałam pokazać, że istnieje jeszcze inna baronowa Winterhof, zupełnie od tamtej różna...

Stanisław w milczeniu pocałował baronowę w rękę.

— Proszę mi dać słowo, że mnie pan nie zdradzi. Słowo szlachcica!

— Baronowo, czyż wyglądam na nieuczciwego człowieka?

— Wierzę panu! Od samego początku miałam do pana wielkie zaufanie. A więc milczenie! Za to pan sam jeden będzie znał prawdziwą baronowę Winterhof. A teraz o czem innem. Długo pan na mnie czekał? Nieprawdaż? Proszę mi darować. Lecz widzi pan. byłam zmęczoną. Położyłam się spać. Anna mnie nie obudziła. A potem, gdy wstałam, chciałam się zrobić piękną. Na to potrzeba czasu.

— Nawet dla tak pięknej kobiety, jak pani? — spytał Stanisław, wpatrując się w baronowę zapalczywie, jak gdyby chciał ją zjeść.

— Także i najpiękniejsza kobieta potrzebuje dużo czasu, gdy się chce zrobić piękną. Proszę mi wierzyć. To nie paradoks! Co się pan tak wpatruje we mnie?

— Podziwiam i jeszcze raz podziwiam.

— Pochlebca z pana! Jestem nieprzyzwyczajoną do tych słodyczy. Używa pan ich zatem, by mię zjednać. Zaręczam panu przecież, że nie potrzebuje pan uciekać się do takich środków. Ma pan bowiem i bez tego całą moją życzliwość.

— Naprawdę? — podchwycił Stanisław z wypiekami na twarzy.

— Naprawdę, naprawdę — wyszeptała raczej, niż powiedziała baronowa z płomieniami w oczach, wyciągając do niego obie ręce, odsłonięte aż po łokieć. A takie białe, takie krągłe, że Stanisław, chwyciwszy je silnie, zaczął obsypywać gorącymi, namiętnymi pocałunkami.

(C. d. n.).

Z KRAJU.

Z Krakowa nam donoszą: Krakowskie Tow. sztuk pięknych, obchodzi w tym roku jubileusz 50-letniego istnienia. Celem upamiętnienia tej pięknej daty, urządza Towarzystwo wielką wystawę jubileuszową dzieł polskich artystów, która trwać będzie od 1. października do 31. grudnia br. Oprócz tego wyda Towarzystwo »Księgę pamiątkową«, która zawierać będzie szereg reprodukcyj dzieł artystów polskich, wystawionych w Krakowie w czasie między r. 1854 a 1904. Księga zawierać też będzie biograficzne wzmianki o wszystkich artystach polskich, którzy wystawili swe prace.

Witając nowego kierownika policyi krakowskiej, dra St. Michała Flataua, pisze »Czas« między innemi: »Jutro przed południem ma się odbyć przedstawienie gremium urzędników, poczem dr. Flatau zaraz obejmie swój nowy urząd, z którym łączy się niemała odpowiedzialność i niejedno zadanie do spełnienia. Przypuszczać np. należy, że staraniem nowego kierownictwa będzie poczynienie odpowiednich zabiegów około wzmocnienia bezpieczeństwa publicznego, tak zagrożonego w ostatnich czasach. Wystarczy tylko przypomnieć napady przy ul. Floryańskiej na bezbronne kobiety i napady na Kazimierzu na spokojnych przechodniów, pod pozorem rozrzucania zatrutych cukierków. W tej mierze podniesiono potrzebę powiększenia straży policyjnej. Sprawa ta ugrzęzła od pewnego czasu; nie słychać o niej wcale. Obecnie przedmieścia są postawione w takich warunkach, że niepodobna tam być pewnym bezpieczeństwa osobistego; »rycerze noża« grasują coraz więcej i coraz zuchwalej. Czy stosunkom tym zapobiegnie nawet pomnożenie żołnierzy policyjnych? Może okażą się potrzebne dalsze środki działania; między nimi urządzenie małych strażnic policyjnych na odległych przedmieściach, któreby czuwały bezpośrednio nad bezpieczeństwem mieszkańców. W zabiegach swych w tej mierze znajdzie p. dr. Flatau niezawodnie poparcie opinii publicznej i prasy.«

Jutro odbędzie się w kościele OO. Zmartwychwstańców żałobne nabożeństwo za duszę śp. Kazimierza Skrzyńskiego, zasłużonego wiceprezesa Tow. dziennikarzy polskich.

Zarząd główny Tow. »Szkoły ludowej« odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa prof. Bandrowskiego. — Po dłuższej dyskusyi uchwalono projekt prof. Stefana Zaleskiego, mocą którego przeprowadzono regulacyę płac nauczycielskich, zarówno w szkole polskiej im. Kościuszki w Białej, jakoteż szkoły polskiej im. M. Konopnickiej w Ostrawie Morawskiej. Najwyższa płaca nauczyciela (bez pięcioletnich dodatków) wynosić będzie 2.480 koron.

Dziś telegrafują nam: Wydział tutejszego »Sokoła« ukonstytuował się wczoraj wieczór. Prezesem pozostał nadal p. Władysław Turski, zastępcami pp. Edmund Klemensiewicz i Józef Kurowski, sekretarzami dr. Nowicki i Edward Kubalski. Po posiedzeniu odbyło się zebranie towarzyskie, na którem toastowano na cześć prezesa Turskiego.

Nowy kierownik tutejszej dyrekcyi policyi dr. Michał Flatau objął dziś rano urzędowanie.

Stanisławów. Nasz korespondent pisze: W tut. sądzie obwodowym mianowani zostali przez Ministerstwo sprawiedliwości asesorami handlowymi pp. Adlersberg Herman kupiec, Hauswald Karol kupiec, Horoszkiewicz Stanisław dyrektor banku mieszczańskiego, Kiesler Julian kupiec, Łucki Emil kontrolor kasy oszczędności i Suchanek Antoni rachmistrz kasy oszczędności.

Dnia 8 maja obchodzoną tu będzie uroczyście rocznica konstytucyi 3 go maja. Rano odbędzie się nabożeństwo, a wieczorem uroczyste przedstawienie amatorskie w teatrze. W uroczystości weźmie udział całe społeczeństwo polskie miejscowe, oraz liczni polscy włościanie z powiatu.

Towarzystwo ruskich dam w Stanisławowie zakupiło realność na pomieszczenie utrzymywanego przez to Towarzystwo Instytutu wychowawczego ruskich dziewcząt. Na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa wybrano przewodniczącą p. Baryszową a zast. przewodniczącej p. Rybczukową.

Wachmistrz policyi miejskiej Kątcki, który z powodu pobicia Goldberga został sądownie ukarany, a w służbie od 15 marca zasuspendowany, dostał w szynku Fischlerowej napadu szału, podczas którego pobił chcących go wyprowadzić policyantów, którym także groził nożem. Po orzeczeniu lekarzy miejskich, że Kątcki ma pomieszanie zmysłów, magistrat zarządził odstawienie go do Kulparkowa.

Z Bukowiny.

Korespondent nasz czerniowiecki donosi: Na ostatniem posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej uchwalono ostatecznie budowę nowego teatru. Firmie Hellmer & Fellner polecono, aby bezzwłocznie przedłożyła szkice i plany, a po ich zatwierdzeniu przez Radę miejską, rozpocznie się budowa. Gmach stanie na placu Elżbiety kosztem 700.000 koron. Otwarcie nowego teatru ma nastąpić 4. października r. 1905.

Na jednem z następnych posiedzeń zajmie się Rada miejska sprawą, zarządzonego już przez prezydenta kraju zamknięcia starego teatru. Sprawa jest o tyle przykrą, że gdyby obecnie rzeczywiście zamknięto teatr, Czerniowce pozostałyby zupełnie bez żadnego teatru, aż do wystawienia nowego gmachu. Wobec tego ma zapaść uchwała wystosowania do prezydenta kraju memoryału z prośbą, aby pozwolił jeszcze przez rok grywać w starym budynku.

Zabiegi dr. Strauchera i jego stronnictwa odniosą prawdopodobnie skutek. Życzeniu dr. Strauchera stało się zadość, gdyż dotychczasowy zasłużony prezes zboru izr. radca ces. p. Tittinger, zrezygnował z prezesury, a na ostatniem posiedzeniu przyjęto tę rezygnacyę do wiadomości. Zabawnem było to, że dr. Straucher wyraził na tem posiedzeniu żywe ubolewanie z powodu ustąpienia p. Tittingera.

MAŁY FEJLETON.

ANT. P. CZECHOW.

Nie udało się!

Tłum. z rosyjskiego Lola Katznerówna.

Ilia Sergiejicz Pepłow i żona jego Kleopatra Petrowna, stali przy drzwiach i żarliwie podsłuchiwali. Za drzwiami w małym pokoju widocznie wygłaszane były wyznania miłości; mianowicie przez córkę ich Nataszenkę i nauczyciela powiatowego Szupkina.

— Chwyta za wędkę! — szepnął Pepłow, drżąc z niecierpliwości i zacierając ręce. — Uważaj, Petrowna, jak tylko poczną mówić o uczuciach, w tej chwili zdejm ze

---

M. de Vogüé. 52)

Władca morza.

Przekład M. Łaganowskiej.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy.)

A w najautentyczniejszych domach handlowych francuskich, gdybyśmy szukali czegoś po za dawnemi zasadami socyalnemi znaleźlibyśmy często, jak zapewniają, właściciela lub syndykat angielski, amerykański Wszędzie tylko oni, oni!

Szedł dalej, oczami śledząc frontony domów, węsząc zamach cudzoziemski, który jak mu się już zdawało, czuł przy drzwiach każdych. Powróciwszy do kawiarni, gdzie czekali nań towarzysze, zwrócił się do nich tragicznie:

— Co tu robicie? Nie wiecie co się stało? Wielka nowina! Bulwar okradziono!

— Co? Jaka nowina?

Na ten wyraz magiczny reporterzy już się z miejsc porywali, gotowi pobiegnąć do biur redakcyjnych.

— Okradli bulwar, powtarzam wam!

Gdyby nie opinia mistyfikatora, jaką miał Emil, jużby byli poszli sprawdzić na miejsce.

— A któż to uczynił? — spytali usiadłszy znów i śmiejąc się.

— Wszyscy! Barbarzyńcy! Oni sami już są tylko na Forum. Prędko do redakcyi, trzeba zrobić artykuł.

Szybko, hałaśliwie, Moucheron objaśnił im odkrycie, jakie mu przed chwilą uczyniono. Wszyscy koledzy, w pierwszej chwili nieco oszołomieni, w następnej już chwalili się, że odkrycie to dla nich nie nowe, że samo się rzuca w oczy. Ochrypły głos starego weterana prasy, współczesnego wielkim dziennikarzom, u Brébanta żywionym, zaintonował:

— Cóżbyście powiedzieli, gdybyście znali nasz bulwar, bulwar Tortoni? Angielską była tylko kawiarnia tego nazwiska i najwyżej sześć sklepów od ulicy Magdaleny do Ambigu. Byliśmy wówczas u siebie, między Francuzami; kwintesencya Francuzów: Wolff, Scholl, Koning...

— Nie umieliście patrzeć! — huknął dziennikarz antysemita. — Dajcie nam pokój z anglo-saksonami. To żydzi kradli bulwar, jak wszystko inne zresztą; gdybyście patrzeli dobrze, odkrylibyście żyda za każdą witryną.

— Nie są oni tam nieobecni — zabrał znów głos Moucheron. — Ale ukazała mi się wieża Babel, a dzieci Sema nie były tam jedynemi. Mówię wam, że właściwa armia najazdowa jest angielska, a na czele ataku idą amerykanie.

— I zaczęto rozprawiać o tym groźnym finansiście; wszyscy zgodzili się na jedno.

— To nie do zniesienia! — krzyczeli nacyonaliści będący tu w większości. I każdy proponował swoje lekarstwo: jeden surowe prawa dla chcących się naturalizować; inny specyalne podatki na osoby, zajmujące się obcym przemysłem, a wszyscy, bez wyjątku, wojnę nieubłaganą z podejrzanymi kierownikami rządu, zaprzedanymi obcokrajowcom.

— A przedewszystkiem prawa drakońskie przeciw żydom — grzmiał antysemita.

Tournoël słuchał ich z widoczną niecierpliwością, lecz dłużej już nie mógł się powstrzymać.

— Darujcie mi panowie, ale przychodzą mi w tej chwili na myśl te małe groble piaszczyste, które dzieci wznoszą sobie na placach, wobec nadchodzącego przypływu. Mojem zdaniem, środki jakie proponujecie, nie zatamują bynajmniej zwyczajnego biegu rzeczy; jedne byłyby niebezpieczne, inne niesprawiedliwe, a wszystkie razem bezskuteczne.

(C. d. n.)

ściany obraz święty i pójdziemy błogosławić..... Złapiemy go.... Błogosławieństwo przy świętym obrazie ważne jest i niezłomne..... Nie wykręci się już wówczas, choćby i do sądu podał.

A za drzwiami prowadzono taką rozmowę:

— Ależ zostaw już to Pani, — mówił Szupkin, zapalając zapałkę o swe kraciate spodnie.

— Ja wcale Pani listów nie pisałem!

— No, pewnie! Alboż ja nie znam pisma Pana! zaśmiała się piskliwie dziewczyna, spoglądając co chwila do lustra. — Ja odrazu poznałam! Jaki Pan dziwny! Nauczyciel kaligrafii, a pismo ma Pan jak kura! Jak Pan uczy pisać, jeśli sam Pan brzydko pisze?

Hm!... To nic nie znaczy. W kaligrafii nie głównie o to chodzi, by pismo było ładne, lecz trzeba uważać, by się uczniowie nie zapominali. Tego linią po głowie uderzyć, tego zaś pc kolanie... Bo cóż pismo! Głupstwo! Niekrasow, autorem był, a strach popatrzeć, jak on pisał. W zbiorze jego utworów znajduje się próbka pisma jego.

— To Niekrasow, a to Pan..... (westchnienie) Ja za autora chętniebym za mąż wyszła. On by mi ciągle wiersze pisał na pamiątkę.

— Wiersze i ja bym mógł dla Pani pisać, jeśli sobie to Pani życzy.

— O czemże Pan pisać możesz?

— O miłości, o uczuciach... o oczach Pani... Przeczytasz, rozczulisz się... Łzę uronisz Pani!

A gdybym Pani napisał wiersze pełne poezyi, to pozwoliłabyś, bym rączkę pocałował.

— Wielka rzecz! A choćby zaraz, całuj Pan!

— Szupkin podskoczył, wytrzeszczył oczy, i uchwycił pulchną rączkę, pachnącą żółtkowem mydłem.

— Zdejm obraz, — rzekł Pepłow z pośpiechem, uderzywszy łokciem żonę i blady ze wzruszenia, zapinając się. — Chodźmy! Nuże!

I nie zwlekając ni chwili Pepłow otworzył drzwi.

— Dzieci... — zawołał, podnosząc ręce i mrugając załzawionemi oczyma. — Niech Was Bóg błogosławi, dzieci moje... Żyjcie... radujcie i rozmnażajcie się...

— I... i ja błogosławię... — odezwała się matka, płacząc z radości. — Bądźcie szczęśliwi, moi drodzy! O, Pan mi zabierasz jedyny mój skarb! — zawołała, zwracając się do Szupkina. Kochaj że Pan mą córkę, szanuj i poważaj ją...

Szupkin otworzył usta z przestrachu i zdziwienia. Napad rodziców był tak nagły i śmiały, że nie mógł on wyrzec ani słowa.

»Wpadłem! Złapali! — pomyślał, mdlejąc z przerażenia. — Już łapka zamknięta, bratku! Nie wymkniesz się już, nie!«

I on z pokorą pochylił głowę, jak gdyby rzec chciał: »Poddaję się, jam zwyciężony«.

— Bło... błogosławię... — ciągnął dalej ojciec i także za łakał. — Nataszenko, córeczko moja... stań obok niego... Petrowna podaj święty obraz...

Lecz tu rodzic nagle płakać przestał, a twarz wykrzywiła się z gniewu...

— Tuman! — zawołał ze złością do żony — Ach, ty głupia głowo! To u Ciebie obraz święty?

— Boże, Ty mój wszechmocny!

Cóż się stało? Nauczyciel kaligrafii nieśmiało podniósł oczy i zobaczył, że on zbawiony: matka w pośpiechu zdjęła ze ściany zamiast świętego obrazu, portret autora Łażecznikowa. Stary Pepłow i jego żona Kleopatra Petrowna stali z portretem w rękach, nie wiedząc co czynić lub mówić. Nauczyciel kaligrafii skorzystał z zamięszania i — uciekł.

Dzień literacko-artystyczny.

* **Samuel Smiles**. Smiles i „Self help“ nazwisko autora i dzieła, to nierozłączna dwójka, znana całemu światu. Mało jest książek tak znanych i autorów tak wpływowych.

„Self help“, po polsku „Własną pomoc“, rozkupywali bogaci i ubodzy, światli i ciemni, czytali ją uważnie; w ciągu pierwszego roku miała książka 16 wydań, z których pierwsze w 60,000 egzemplarzy. Równocześnie z wydaniem 17-stem ujrzano nowy dom na Blackhoath, a na nim napis: „Zbudowany za dochód ze „Self-help“.

W czemże leżało to powodzenie dzieła, zupełnie zasłużone? Oto „znajdujemy tam na każdej karcie głęboką naukę życia i warunków, zapewniających szczęście jednostkom i społeczeństwu“. Jestto katechizm ludzi myślących przedstawiony, sposobem jasnym, przekonywującym.

Książka jest przytem bardzo ciekawa, życiorysy znakomitych mężów opowiedziane zwięźle, praktyczna wartość nauk, tamże wyłożonych szczególnie uwzględniona.

Smiles zmarł jako starzec 88 letni. Urodził się w Haddington w Szkocyi w r. 1816. Był zrazu lekarzem, porzucił jednak praktykę, by objąć redakcyę „Leeds Timesa“. Był potem sekretarzem różnych kolei żelaznych, od r. 1845—1860. Odtąd poświęcił się literaturze i publicystyce. Mieszkał w Londynie. Niektóre pisma jego miały wielką wziętość i doczekały się tłómaczeń na wszystkie języki. Zwłaszcza też „Self-help“. Literatura polska ma jeszcze w przekładzie drugie głośne dzieło Smilesa pt. „Charakter“. Mniej znane są: „Railway property“; „Life of George Stephenson“ i w. i.

* **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** Koncert galicyjskiego Towarzystwa muzycznego III. za rok 1903/4 odbędzie się we czwartek 21 bm. z łaskawym współudziałem pań R. Kurzowej i M. Langie. Program: 1) Brahms serenada na orkiestrę op. 16. 2) a) Mozart arya z op. Partenope, b) Widor balada z „Maitre Ambros“, c) Saint-Säens „L'Attente“ p. M. Langie, 3) Sinding waryacye na dwa fortepiany p. R. Kurzowa prof V. Kurz, 4) Żeleński „Zawód“, 4) b) Gall, „O gdybym była kwieciem bzu“, 4) c) Niewiadomski, „Pod okienkiem“ p. M. Langie, 5) Wagner. Siegfried Idyll na orkiestrę. Akompaniament objął prof. Fr. Neubauser.

* **Z teatru.** Oryginalnie pomyślana „tragedya“ Leopolda Staffa p. t. „Skarb“, zgromadziła wczoraj w teatrze liczną i doborową publiczność, która wysłuchała ze skupieniem tego istotnie niepowszedniego dzieła — młodego, a silnego talentu. Zastrzegając sobie na później obszerniejsze o niem sprawozdanie, zaznaczam jedynie na razie, że premiery wczorajszej nie można traktować ze stanowiska zwykłej sztuki scenicznej, bo jest ona czemś więcej, jest wspaniałym poematem, który jedynie w formę sceniczną przybrano. Oryginalność poematu polega jednak na tem, że właśnie w tej formie zamknięto dramat (czy tragedyę — zależy to bowiem od punktu indywidualnego zapatrywania), rozgrywający się wprost w duszy ludzkiej. Postacie, widziane na scenie, są w danym wypadku tylko symbolami, „wartościami podstawionemi“ uczuć ludzkich, zmagających się w walce wewnętrznej z działaniem wpływów zewnętrznych.

Poemat ów wyreżyserowany i wykonany był znakomicie, a do podniesienia uroku całości przyczyniły się niemało efektowne dekoracye i kostyumy. Bohaterką wieczoru nazwać można bez przesady panią Solską, której też po akcie drugim wręczono wiele kwiatów.

Młodego autora oklaskiwano i wywoływano z zapałem. *Iz. K.*

* **Metoda Berlitza**. Piszą nam: Powszechnie znaną jest rzeczą, że Polacy nadzwyczaj łatwo przyswajają sobie obce języki. Prawie każdy inteligentny Polak włada biegle kilkoma językami, a francuskim tak dalece, iż Paryżanie o cudzoziemcu, mówiącym po francusku wyrażają się: *Il parle le français comme un Polonais.* Ale opanować obcy język jest rzeczą niełatwą i wcale kosztowną. Bogaci nabywają go przy pomocy guwernantek, nauczycieli domowych, lub przez dłuższy pobyt na obczyźnie.

Nieznaną jest natomiast szerszemu ogółowi metoda odkryta przez amerykanina Berlitza, za pomocą której można już w bardzo krótkim czasie nauczyć się obcego języka.

Metoda Berlitza jest t. zw. induktywną, jak znana już metoda Toussaint-Lougenscheidta ale systematyczniejszą od tej ostatniej. Nauka Berlitza nie stosuje ani ustnych, ani pisemnych tłómaczeń — wprawdzie tłómaczy sobie uczeń w myśli wszystko z języka ojczystego, ale nie zwykle szybko, na czem właśnie cała korzyść polega.

Dla przykładu wymienię jeden fakt:

Słysząc niedawno pewnego wyższego urzędnika mówiącego biegle i gładko po angielsku, spytałem się go w jaki sposób tego języka się nauczył, na to odrzekł: „Uczyłem się 5 miesięcy w „Berlitz Schol“.

* **Teatry**. „Złote runo“ Przybyszewskiego ukazało się w dobrym przekładzie włoskim. Włosi nazywają Przyb. polskim Ibsenem. — D'Annuzio zaczął dramat „Atlanta Baglioni.— W Tygod. parys. „Les Tablettes théâtrales“ czytamy w najświeższym numerze bardzo pochlebny artykuł o Przybylskim; autor nazywa go „polskim Labichem“.

Literatura. „Loti“ w świeżo wydanej książce „Vers Izpahan“, kreśli mistrzowskiem, piórem przepyszne etapy swojej podróży po Persyi w sezonie róż. — Wyszła mała bardzo ciekawa książka Masson'a pt. „Les Quadrilles à la Cour de Napoleon I.“.

Muzyka. „Quo vadis“ operą. Napisał ją Włoch Fracassi, libretto skreślił z powieści Sienkiewicza, poeta Pasquale de Luca. — Oratoria Periosiego studjują w Warszawie.

Malarstwo. W Warszawie wystawiono u Krywulta nieznany dotąd obraz Siemiradzkiego pt. „Z ostatnią pocztą“. Obraz należy do lepszych utworów S. — „Société nationale des Beaux Arts“ zwana dawniej Salonem „Champs de Mars“ otwarła swą wystawę 17 bm. Rodin wystawił kolosalną i wspaniałą rzeźbę pt. „Myśliciel“.

---

* **Repertuar teatru miejskiego.**

W środę „Lysisistrata.“ Pierwszy występ Heleny Bogorskiej, artystki teatrów warszawskich.

W czwartek „Skarb.“

W piątek „Piękna Helena.“ Występ Heleny Bogorskiej.

W sobotę „Skarb“.

W niedzielę popołudniu: „Małka Schwarzenkopf.“

Repertuar Filharmonii.

W czwartek koncert Towarzystwa muzycznego.

W sobotę koncert sławnego tenora Wernera Albertiego.

Nowiny „Dnia“.

Na pogrzeb śp. hr. Szeptyckiej do Przyłbic wyjeżdża z Krakowa ks. kardynał Puzyna.

Na pogrzeb udadzą się ze Lwowa Namiestnik hr. Potocki, Marszałek hr. Badeni i ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Na pogrzeb najdogodniej będzie wyjechać ze Lwowa jutro we czwartek zwykłym osobowym pociągiem krakowskim, odchodzącym ze Lwowa o godzinie 8 m. 35 rano (czas kolejowy). Pospieszny poranny jest nie do użycia, gdyż w Sądowej Wiszni się nie zatrzymuje.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych Wilhelma Grossera z Nowego Sącza do Grybowa i Stefana Dębczyńskiego z Grybowa do Nowego Sącza.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 21. b. m. o godzinie 6-ej wieczorem. Na porządku dziennym znajduje się 74 spraw, a między tymi: sprawa ustawienia statuy Matki Boskiej na wałach hetmańskich, ustanowienie wysokości gminnego podatku czynszowego, podatku wodociągowego, oraz wysokości opłaty kwaterunkowej na rok 1904, dalej sprawa zbadania stosunków finansowych urzędników miejskich, uproszczenia manipulacyi i referowania spraw, pomnika ku uczczeniu Konstytucyi Trzeciego Maja, kreowania nowych szkół i t. p.

Komitet obywatelski odbył wczoraj wieczorem w Izbie rękodzielniczej posiedzenie. Delegat komitetu „jarmarku wyrobów krajowych“, p. Olszewski, przedstawił korzyści i sposób urządzenia tego jarmarku, któremu też poza zakreślonym celem nie zabraknie i urozmaiceń w rodzaju festynów, zabaw ludowych, przedstawień teatru ludowego i t. d.

W dyskusyi uchwalono wezwać przemysłowców i kupców do wzięcia udziału w jarmarku.

W końcu wybrano komisyę, która zająć się ma wygotowaniem projektu unarodowienia naszych szkół. Prócz prezydyum komitetu obywatelskiego, weszli do tej komisyi pp.: Mańkowski, dr. Warmski, dyr. Majerski i radca Chołodecki.

Dwie miarki. Z przykrością musimy zwrócić dziś uwagę na niewłaściwe postępowanie filii lwowskiej biura korespondencyjnego, która informując również pisma krakowskie o wypadkach lwowskich, nie przestrzega przy tem norm, przyjętych przez agencye telegraficzne, t. j. nie kieruje się wskazaną bezstronnością, lecz wedle upodobania i sympatyj osobistych cytuje dzienniki, z których czerpie swe wiadomości. Przeciw temu musimy stanowczo zaprotestować, gdyż dzieje się to z naszą krzywdą.

Z łatwo zrozumiałych powodów znajduje się „Dzień“ na indeksie pism miejscowych, nie wyłączając nawet „Gazety lwowskiej“, która — zdawałoby się — nie ma do tego najmniejszego powodu. Z tym faktem pogodziliśmy się już. Nie możemy jednak żadną miarą pozwolić, aby filia lwowska biura korespondencyjnego, korzystając obficie z naszych własnych, dużym kosztem i z trudem zdobytych informacyj — komunikowała je do Krakowa, bez wymieniania źródła, a jedynie z dopiskiem „dzienniki lwowskie donoszą,“ co jest niezgodne z prawdą i sprzeciwia się tym instrukcyom, jakie przepisuje filii bardzo skrupulatne w tym względzie biuro centralne wiedeńskie.

Syndykiem filii „Bankvereinu“ we Lwowie mianowany został adwokat krajowy dr. Buresz. Jutro podpisany zostanie w kancelaryi adwokata dr. Buresza, kontrakt sprzedaży gmachu gal. Banku kredytowego w likwidacyi, w którym, jak to pierwsi donieśliśmy, mieścić się będzie filia lwowska „Bankvereinu.“

W stanie zdrowia Karola Brzozowskiego nastąpiło dziś polepszenie.

Nowa fundacya posagowa. Lwowski finansista p. Rafał Parnas złożył, z okazyi swoich 70 urodzin, 100.000 koron w tutejszym kahale na fundacyę posagową dla niezamożnych dziewcząt izraelickich. Procent z tego kapitału, wynoszący 4000 koron rocznie, ma być rozdzielony na 10 posagów po 400 koron.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu Zboru izraelickiego fundacyę tę przyjęto pod zarząd kahału.

W sprawie reformy śledztwa sądowego rozpoczęły się wczoraj obrady ankiety, zwołanej przez Tow. prawnicze, pod przewodnictwem J. E. prezydenta wyższego sądu krajowego dra Tchorznickiego.

Do ankiety zostali zaproszeni: adw. dr. Aszkenazy Tobiasz, prokur. Barth Mieczysław, nadrad. dr. Bieńczewski Alfons, sekr. Biliński Józef, adw. dr. Dwernicki Tadeusz, adw. dr. Dzieździelewicz Antoni, nadrad. Gizowski Julian. adw. dr. Gorecki Władysław, adw. Grek Michał, prok. Hanczakowski Józef, nadpr. Heyderer Henryk, adw. dr. Horowitz Jakób, radca dr. Jasiński Stanisław, radca Kwiatkowski Henryk, adw. dr. Leser Zygmunt, radca Łuczkiewicz Włodzimierz, radca Miłaszewski Stanisław, radca Philipp Edmund, prezyd. Przyłuski Stanisław, adw. dr. Reiter Eugeniusz, prok. Schneider Adam, adw. dr. Smulikowski Zygmunt, adw. dr. Solański Edward, adw. dr. Sołowij Władysław, radca Strzelecki Tadeusz, radca Szymonowicz Józef, adw. dr. Tenner Bernard, nadrad. Wilke Włodzimierz, prok. dr. Zagórski Stanisław. Lekarze: dr. Chomin Antoni, dr. Dobiński Włodzimierz, dr. Kohlberger, dr. Kruszyński, dr. Lachowicz, dr. Maliszewski, dr. Sieradzki.

Po zagajeniu ankiety przez J. E. dra Tchorznickiego, odczytał prof. dr. Stebelski wyjątki ze swej dłuższej pracy „o reformie ustawodawstwa“, odnoszące się do reformy śledztwa wstępnego.

W dyskusyi nad tą kwestyą, zabierali głos dr. Bieńczewski i adw. dr. Sołowij. O godzinie 8-mej odroczono ankietę do piątku.

Rozprawa przeciw Mikołajowi Paprykowi o zbrodnię zabójstwa, po przemówieniach oskarżyciela publicznego i obrońcy dra Bossakowskiego, (a nie jak wczoraj mylnie podano dra Kossaka) zakończyła się skazaniem podsądnego na 2 lata ciężkiego więzienia z postem i ciemnicą.

I. Gal. Tow. akcyjne rafineryi spirytusu, odbyło dziś przedpołudniem pod przewodnictwem p. S. Horowitza walne zgromadzenie akcyonaryuszów, na którem reprezentowany był cały kapitał akcyjny. Po udzieleniu dyrekcyi absolutoryum i wyrażeniu jej uznania za dotychczasową skuteczną działalność, uchwalono z czystego zysku przeznaczyć 5 prc. na akcye, resztę zaś przenieść na rachunek roku przyszłego. Następnie uchwalono zmianę statutu, a najważniejszą zmianą jest zjednoczenie akcyj pierwszeństwa i zakładowych w jednolite i uprawnione.

Na tem zamknięto obrady, które się odwały w obecności rejenta p. Onyszkiewicza.

Urzędnicy kolejowi u ministra. Deputacya „Zjednoczenia austryackich urzędników kolejowych“ wręczyła ministrowi kolei memoryał z życzeniami urzędników. Minister przyrzekł zbadać życzenia i wypełnić je, o ile nie będzie przeszkód budżetowych i żądania okażą się uzasadnione. W rozmowie poruszył minister sprawę taniego kredytu dla urzędników i wskazał na usiłowanie ministerstwa, aby kredyt ten uregulować na podstawie związków.

Kradzieże. Do magazynu kupca p. Włodzimierza Czarneckiego, znajdującego się przy ul. Grottgera dostali się wczorajszej nocy złodzieje i rozbiwszy kłódkę przy drzwiach piwnicy, wybili utwór w suficie i zabrali z magazynu towarów wartości 150 koron.

Śmiałej kradzieży dokonali złodzieje wczoraj w południe na tej samej ulicy, „wyprowadzając“ zupełnie p. F. Reichmana, wydawcę „Księgi adresowej“. Agentom policyjnym udało się jednak wyśledzić sprawcę tej kradzieży w osobie Josla Banka, dezertera, przyczem odnaleziono też skład skradzionych rzeczy przy ul. Kochanowskiego l. 86 u Leiby Rappa, którego aresztowano z rytualną żoną Jenta Gold, służącą i dwiema damami z ćwierćświatka.

P. Antoniemu Bojarskiemu, prywatyście, zamieszkałemu przy ul. Wałowej l. 27, skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy, wyłamawszy drzwi do pomieszkania garderobę i rozmaite przedmioty wartości 300 koron.

Z koszar Ferdynanda, gdzie ma pomieszczenie 11 pułk artyleryi, wydalili się przed kilku dniami Józef Smetana i starszy artylerzysta Hałaszczak i dotąd do koszar nie powrócili. Mają się ukrywać na Zamarstynowie.

Kronika towarzyska. W Warszawie odbył się 16. b. m. ślub p. Romualda Rebczyńskiego, dyrektora Muzeum przemysłowego we Lwowie, z panną Maryą Połkotycką.

W Gorlicach odbędzie się 24. b. m. ślub p. Maryi Meusówney, córki miejscowego rejenta, z dr. Kazimierzem Fedorowiczem, komisarzem starostwa gorlickiego.

Nieudała ucieczka więźnia. Notowany złodziej Mikołaj Nahirny, odsiadujący w więzieniu przy ul. Batorego karę 8-miesięcznego więzienia, usiłował dziś umknąć. Skorzystawszy z chwili, gdy portyer oddalił się od bramy wchodowej, wybiegł on na ulicę i zanim się opamiętać zdołano, był już Nahirny na zbiegu ulic Sokoła i Chorążczyzny. Ucieczkę spostrzegł dozorca Borcz i puścił się za nim w pogoń, alarmując krzykiem przechodniów.

W ulicy Sokoła zabiegło złodziejowi drogę kilku mężczyzn, między innymi majster szewski Józef Kaczmarski i trzech subjektów z handlu p. Maksymowicza, którzy przytrzymali złodzieja. Zirytowany tem złodziej kopnął p. Kaczmarskiego tak silnie, że ten zemdlony padł na ziemię, udało się jednak zbiega schwytać i ubezwładnić. Nahirnego skazano w drodze dyscyplinarnej na kajdany i ciemnicę.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Kornel Suchodolski, właściciel dóbr ziemskich. Walenty Walery Zajączkowski, emerytowany kapitan l. 57. — Jakób Szemley, emer. kierownik szkół ludowych l. 62. — Anna Mander l. 66. — Roman Gdula, monter l. 36. — Wawrzyniec Kamień l. 50.

W Lipicy dolnej: Wanda Karpowiczówna.

W Bielsku zmarł rotmistrz dragonów Norbert Gaupp. — Berghausen, znany fechtmistrz

W Wiedniu: rabin Aron Rosenberg, przeżywszy lat 70.

Dyrektor totalizatora „Jockey klubu“ Fr. Saszar.

Wojna.

Według depesz londyńskich z Liaojang, nad rzeką Jalu przyszło do małych potyczek między Rosyanami a Japończykami, przyczem obie strony podniosły małe straty.

Naczelny komendant wojsk w Azyi wschodniej, gen. Kuropatkin wystosował do cara telegram, zawierający ważne wiadomości co do stanowiska Japończyków nad rzeką Jalu. W telegramie tym także donosi, iż z powodu burz i deszczów musiał wstrzymać dalszy marsz wojsk rosyjskich.

Z Tokio donoszą do »Daily News«, że zachowanie się posła amerykańskiego podczas ostatnich uroczystości w Tokio, urządzonych z powodu ostatniego zwycięstwa floty japońskiej nad flotą rosyjską, zdaje się wskazywać na to, że Stany Zjednoczone noszą się z zamiarem pośredniczenia między Rosyą a Japonią.

Podług ostatnich wiadomości, stan zdrowia wielkiego ks. Cyryla tak się poprawił, że wkrótce wraz z bratem swym w. ks. Borysem powróci do Petersburga.

(Depesze „Dnia").

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«) Tutejszy japoński *attaché* wojskowy oświadczył w interwiewie, że Japończycy nie posiadają łodzi podwodnych. »Petropawłowsk« zginął od uderzenia o minę automatyczną. Ten sam los spotkać ma jeszcze inne okręty rosyjskie. Gen. Togo planuje wielki skoncentrowany atak na Port Artura.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Z Petersburga donoszą tu, że parowiec »Pobieda« jest znowu zdolny do akcyi.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). »Journal« ogłasza interwiew swego petersburskiego korespondenta z adm. Skrydłowem, który oświadczył, że położenie na d. Wschodzie jest wprawdzie poważne, ale nie rozpaczliwe. Skrydłow wyraził się również bardzo sceptycznie o skuteczności działania łodzi podwodnych.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Donoszą tu z Tokio, że Japonia wyśle nowe 2 dywizye na Koreę. Wczoraj odpłynęło tam 120 okrętów transportowych.

Rada państwa.

W Izbie posłów trwało wczoraj odczytywanie interpelacyj i wniosków do godziny 5 popołudniu. Między innemi odczytano interpelacyę p. Breitera i tow. do ministra obrony krajowej, w której interpelanci, wskazując na ciężkie zarzuty poczynione niektórym oficerom w książce: »Z c. i k. armii« i na opisane tam stosunki w niektórych garnizonach, zapytują ministra, czy podane w tej książce fakta, które wszędzie wywołały wielkie wzburzenie, zbada, a rezultat śledztwa poda do wiadomości Izby.

Przy końcu posiedzenia p. Biankini zapytał, czy prawdą jest, że rząd austryacki oświadczył gotowość przyczynienia ustępstw Włochom w sprawie ceł na wino.

Na tem obrady zakończono; następne posiedzenie dziś.

(Dep. „Dnia").

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, rozpoczętem o godz. pół do 12, odbywa się dosłowne czytanie wniosków i interpelacyj.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). O godz. 1-ej z południa rozpoczęły się imienne głosowania.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). W gmachu parlamentu obradował dziś przedpoł. komitet wykonawczy posłów niem. Zapadły podobno ważne uchwały w sprawie zmiany porządku dziennego, tj. przestawienia go w ten sposób, aby zmianie regulaminu dać pierwszeństwo.

Berno (m.). (Tel. »Dnia«). »Obzor« donosi, że Czesi morawscy kandydują nowego posła hr. Sternbacha do delegacyj. Objawia się przeciw temu protest.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). P. Ellenbogen uczynił w Izbie nagły wniosek w sprawie zajść przy wyborach do zakładu ubezpieczeń od wypadków, austryackich kolei.

Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Wizyty dworskie.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Królowa-matka Hiszpanii, Krystyna, przybędzie tutaj w maju na dłuższy pobyt z infantką Maryą Teresą.

Sprowadzenie zwłok Rakoczy'ego.

Wiedeń (Tel. wł. Dnia«). Dzienniki omawiają dziś pismo cesarza do Tiszy w sprawie sprowadzenia z Konstantynopola zwłok Franciszka Rakoczy'ego II.

»Zeit« upatruje w tym akcie monarszym kurtoazyę względem opozycyi węgierskiej, która obecnie prowadzi bardzo gwałtowną walkę przeciw podwyższeniu listy cywilnej króla.

Szach perski w Ischlu.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia"). Jedna z korespondecyj donosi, że Cesarza odwiedzi tego lata w Ischlu szach perski.

Neudel.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia"). Znany artysta opery nadwornej Neudel zapadł na ciężką nerwicę. Mówią, że cierpi na pomieszanie zmysłów.

Rada przemysłowa.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Rada przemysłowa rozpoczęła wczoraj obrady nad regulacyą kartelów, oraz opodatkowaniem przem. tow. akcyjnych. Z Polaków biorą udział w obradach pp. Kolischer i Leopold Baczewski.

Otwarcie wystawy spirytusowej.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Jutro o godz. 11 przedpoł. nastąpi otwarcie międzyn. wystawy spirytusowej przez protektora arc. Fr. Ferdynanda. W sobotę rozpocznie się kongres austr. producentów spirytusu

Na wystawie zwraca powszechną uwagę wspaniały pawilion firmy J. A. Baczewskiego, naprzeciw głównej bramy. Cesarz zwiedzi wystawę 27. bm.

Zatonięcie 20 dziewcząt.

Budapeszt (Tel. wł. „Dnia"). W gminie Kovacsi zatonęło 20 dziewcząt, które przeprawiały się łodzią do sąsiedniej miejscowości. 11 zwłok już wydobyto.

Arc. Józef chory.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). W stanie zdrowia arc. Józefa nastąpiło pogorszenie.

Rewolucya w niem. Afryce.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia"). Z Kolonii nadeszły tu dziś wiadomości o nowej klęsce Niemców w połud.-zachodniej Afryce. Mianowicie zginąć miało 60 żołnierzy niem. w kompanii Büschego.

Głód w Brazylii.

Berlin (Tel. wł. »Dnia«). »Local-Anzeiger« donosi, że wskutek wielkiej suszy panuje w półn. Brazylii nędza głodowa.

Usuwanie się lawin.

Brig (w kant. Wallis). (Tel. »Dnia«). Lawina, która spadła poprzedniej nocy, usunęła się ze szczytu »Spitzhorn«. Zginęło 13 osób. Obawiają się spadnięcia więcej lawin, ponieważ na górach leży bardzo wiele śniegu, a temperatura się podniosła.

Bójki rekrutów z żandarmeryą.

Laurent (Tel. »Dnia«). W miejscowości Meslan przyszło między rekrutami z rozmaitych gmin do bójek. Rekruci odparli żandarmów, którzy użyli broni. 1 robotnik zabity, dwaj ciężko ranni, a wielu lekko.

Strejki.

Nowy Jork. (Tel. »Dnia«). W miejscowości Garret, w rewirze węglowym pensylwańskim wydarzyły się groźne wykroczenia. Przeciw uzbrojonym strejkującym górnikom wystąpił oddział policyi, ponieważ obawiano się walki między robotnikami strejkującymi a robotnikami nie należącymi do gwarectw. Spalono pewien dom robotniczy, przyczem spaliła się żona i pięcioro dzieci robotnika.

Lizbona. (Tel. wł. »Dnia«). Wszyscy zecerzy zastrejkowali; żądają podwyżki cennika.

Pisma nie wychodzą.

Zdrada stanu.

Johannesburg. (Tel. »Dnia«). Koło Lyddenburga aresztowali wczoraj żandarmi po długich poszukiwaniach siedmiu Boerów pod zarzutem zdrady stanu.

Pożar w Ameryce.

Nowy Jork. (Tel. »Dnia«). W miejscowości Porronto, w Kanadzie, wybuchł wielki pożar. Spaliły się ulice: Królewska, Wellington i York.

Bank krajowy.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia"). Jak się dowiaduję, rozpatruje obecnie ministerstwo skarbu sprawę niektórych zmian statutowych banku krajowego we Lwowie, celem rozszerzenia działalności tej instytucyi. W tej sprawie bawił tu dyrektor radca dr. Zgórski.

Wielki strejk kolejowy na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Linia kolejowa z Budapesztu do Waitzen obsadzona jest przez policyę, żandarmeryę i wojsko. Najsilniejsze oddziały wojska wysłano na tzw. Rakoserrangirbahnhof, gdzie stoją dwa bataliony piechoty. Na innych stacyach stoi po 1 batalionie.

Budapeszt. (»Tel. Dnia«). Gdyby prezydent ministrów odrzucił rekurs, to popołudniu, gdzie miało się odbyć w lasku miejskim zgromadzenie, odbędzie się uczta na cześć przybyłych z prowincyi delegatów i urzędników, należących do strejku.

Budapeszt (Tel. »Dnia«). Przed posiedzeniem sejmu zebrały się wszystkie stronnictwa na naradę celem wspólnego postępowania w sprawie strejku kolejowego,

Komarno (Tel. »Dnia«). Personal służbowy i maszyniści zaprzestali pracy.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). Dziś w nocy odbyło się w pewnej kawiarni budapeszteńskiej zgromadzenie 400 kolejarzy. Omawiano postępowanie podczas strajku. W ciągu obrad przybyli kolejarze z Zagrzebia. Przywódców strajku zasuspendowano. **Usposobienie wśród strejkujących jest bardzo wojownicze.**

Arad. (Tel. »Dnia«). Dziś w nocy wszyscy i niżsi urzędnicy i personal służbowy opuścili dworzec. Wydawanie biletów jazdy i wszelki ruch ustał.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Niedaleko Budapesztu położyli się robotnicy na tor kolejowy, aby powstrzymać idący pociąg

Prezydent kolei państwowych zwrócił się do rektora politechniki z prośbą aby mu oddał do dyspozycyi egzaminowanych techników, którzyby byli w stanie prowadzić pociągi jako maszyniści.

Wszystkie partye sejmowe porozumiewały się dziś przed posiedzeniem, dla wspólnego postępowania wobec strajku kolejowego.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Strejkujący kolejarze wysłali o godz. 11 przedpołudniem deputacyę do prezydenta ministrów. Od wyniku odpowiedzi prezydenta ministrów czynią zawisłem dalsze zachowanie się. Deputacyę wysłano na podstawie uchwały, aby zaprotestować przeciw rozporządzeniu dyrekcyi policyi, która zakazała odbycia zgromadzenia strejkujących.

Budapeszt. (Tel. wł. »Dnia«). W strejku bierze udział około 50.000 kolejarzy. Niektóre pociągi stanęły nagle na przestrzeni. Pogaszono światła, a sygnały zatrzymano. Zarekwirowano z Klosterneuburgu pułk kolejowy. Wojsko otoczyło tutaj wszystkie dworce.

Ekonomista.

Konwencya serbsko-bułgarska. Bułgarski agent dyplomatyczny w Belgradzie otrzymał polecenie podpisania z Serbią konwencyi handlowej, regulującej stosunki telegraficzne, pocztowe, celne i portowe.

Kraków, 19. kwietnia. Na dzisiejszy targ spędzono sztuk: bydła rogatego 99, cieląt 352, owiec i kóz 1, nierogacizny 193. Woły opasowe płaconc po: 70—74 kor., bydło nieopasowe po 66—68 kor., za jeden centnar metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 120—128 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego cieląt i nierogacizny 645 szt. na eksport bydła rogatego — sztuk, nierogacizny — sztuk, pozostało do drugiego targu bydła rogatego — sztuk.

Spęd bydła drobnego i nierogocizny większy, jak na targach poprzednich. Ceny niezmienione. Na najbliższy targ 22. b. m. zapowiada się wielki spęd bydła rogatego opasowego.

Budżet angielski. W izbie gmin przedłożył kanclerz skarbu Chamberlain budżet, wykazujący niedobór za ubiegły rok rachunkowy w sumie 5,415.000 f. szt. Deficyt ten będzie pokryty z zapasów urzędu skarbowego. Na nowy rok proponowano wydatki w kwocie 142,800.000 f. szt., dochody 139.060.000 f. szt., niedobór więc wynosi 3,820.000 f. szt.

Nowe kopalnie nafty w Ameryce. Podług doniesienia do departamentu państwa, wykryto koło Azun, w rzeczypospolitej st-domingkańskiej, ogromne źródła nafty, o wiele obfitsze, aniżeli istniejące dotychczas. Syndykat amerykański zapewnił sobie koncesyę na 220.000 akrów nowego terenu naftowego. Obliczają, że źródła te dają dziś 300 beczek dziennie, a przy zastosowaniu nowoczesnych środków wydawać będą do 2500 beczek dziennie.

Bank austro-węgierski.

Wiedeń. (Tel. Dnia“). Stan Banku austro węgierskiego z dniem 15 kwietnia 1904.

Banknoty w obiegu 1,580,697.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 18,771.000). Rezerwa kruszcowa 1,507,542.000 (więcej o 4,615.000). Portfel weksl. 208,554,000 (mniej o 40,300,000). Lombard papierów 39.212,000(mniej o 1,469.000). Banknoty wolne od podatku 324,007,000) więcej o 23,391,000).

Zbliska i zdaleka.

Sprowadzenie zwłok Rakoczego. Dziennik urzędowy ogłasza odręczne pismo Cesarza do hr. Tiszy, polecające mu zająć się sprowadzeniem zwłok Rakoczego do ojczyzny.

Ustawę kolonizacyjną, (przeciw osadnictwu polskiemu) przyjęła pruska Izba panów w brzmieniu komisyi, poczem odroczyła się do 9 maja.

W Sejmie pruskim w dyskusyi nad etatem komisyi kolonizacyjnej, omawiał p Skarzyński całą akcyę komisyi kolonizacyjnej, twierdząc, iż właściwie zrobiła ona zupełne fiasko. O 40 hektarów ziemi więcej przeszło w ręce polskie, aniżeli odwrotnie. Przyczynę tego widzi mowca w wielkiem obdłużeniu wielkiej własności niemieckiej, szczególnie zaś w obdłużeniu drobnych właścicieli, którzy nie mogli sobie inaczej poradzić, jak dobra swe rozparcelować i sprzedać je Polakom. Korzyść z akcyi komisyi kolonizacyjnej mają tylko protestanci. Obecnie stara się rząd nowymi środkami zabrać ziemię Polakom Postępuje z Polakami tak, jak z Hererami, ale zapomina o tem, iż Polacy mają jeszcze broń duchową i muszą zwyciężyć.

P. Mizerski wywodził, iż jest faktem, że na ziemi zakupionej przez komisyę kolonizacyjną osiedlani są prawie sami protestanci, a bardzo mało katolików.

Generał Puzyrewski opuszcza Warszawę przynajmniej na czas niejaki i przenosi się do Petersburga, gdzie zasiadać będzie faktycznie w Radzie państwa, której członkiem został niedawno mianowany.

Następcą jenerała Puzyrewskiego będzie prawdopodobnie jenerał Laskowski (pisze się już dziś Liaskowskij).

Z Warszawy donoszą: Rzadki fakt wyjątkowego wzruszenia artysty zdarzył się we czwartek w Filharmonii na wieczorze mistycznym. Gdy w ciemni nastrojowej, wobec przepełnionej sali, orkiestra wykonała marsza żałobnego Chopina, p. Michał Tarasiewicz, b. artysta teatru lwowskiego, powołany do deklamowania wiersza Ujejskiego, wystąpił u rampy pod zasłonę i wypowiedziawszy trzecią część utworu, upadł zemdlony. Wzruszenie odebrało mu głos i zmysły. Na pomoc zemdlonemu rzucili się obecni w sali lekarze. Przywrócony do przytomności p. Tarasiewicz dokończył programu.

Sto cztery lat życia. W czasie minionych świąt bawił w Warszawie p. Wojciech Szauder, urodzony w 1800 r., więc liczący obecnie 104 lat. Starzec w niczem nie zdradza tak podeszłego wieku. Zamieszkując pod Szczebrzeszynem, w gubernii lubelskiej, przejechał w powozie około 10 mil od stacyi kolei nadwiślańskiej Trawniki bez zmęczenia. Nietylko zdrowie służy mu wybornie, ma znakomitą pamięć i wielką sprawność umysłu. Dopiero od trzech lat począł szwankować na słuchu, ale wzrok ma doskonały i kilka godzin dziennie spędza na czytaniu bez okularów. P. Szauder mieszka u wnuczki, liczącej obecnie 50 lat i będącej już babką, czyli, że starzec doczekał się pra prawnuczęcia. — Z zawodu rolnik, sługiwał w młodych latach wojskowo, a przez lat 30 był oficyalistą w dobrach lasienckich u Alfreda hr. Potockiego. — Do Warszawy przyjeżdża prawie corocznie dla odwiedzenia prawnuka, urzędnika kolei. P. Szauder przed ośmu laty owdowiał po raz drugi, w kilka miesięcy po obchodzie jubileuszowym złotych godów małżeńskich w Warszawie, w kościele św. Anny, gdzie w 1846 brał ślub z drugą małżonką; pierwszy raz ożenił się w 1829 r.

Przeciw emigracyi amerykańskiej. Ministerstwo spraw zagranicznych ostrzega, że w Rio Janeiro zawiązało się jakieś towarzystwo, którego firmantami są niejacy Trawiński i Drabu, wzywający szczególnie słowiańskich mieszkańców Austro-Węgier do emigracyi, przyrzekając im za darmo znaczne obszary w Brazylii, skoro zobowiążą się przez lat 20 wypłacać temu towarzystwu połowę dochodów. Ministerstwo stwierdziło, że spółka ta nie posiada żadnych kapitałów i żadnego upoważnienia.

Z Nowego Jorku donoszą, że komisya emigracyjna wypracowała do senatu raport, w którym domaga się, aby nie wpuszczano do Stanów Zjednoczonych tych emigrantów, którzy przybywają na podstawie układów, zawartych między rządami a towarzystwami żeglugi. Widocznie kieruje się to przeciw układowi, zawartemu przez rząd węgierski z linią „Cunarda“.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 19. kwietnia b. r.

Hotel Europejski: S. Pawlikowski, Bereżnica. Z. Haładewicz, Złoczów. W. Patroszewski, Stanisławów. S. Wermer, Wiedeń. E. Eschrich, Strassburg. P. Papara, Podliski. K. Braun, Przemyślany. O. Sala, Wysocko. K. Tauber, Czerniowce. J. Jarzymowski, Chłopczyce. Dr. S. Dwernicki, Schodnica. L. Niewiadomski, Rzeszów. J. Rubritius, Złoczów. H. Dante, Złoczów.

Hotel Bristol: A. Stern, Wiedeń. J. Ochs, Wiedeń. W. Engländer, Wiedeń. G. Fesür, Gyöngyör. J. Thal, Kołomyja. M. Birnbaum, Rzeszów. W. Fischer, Wrocław.

Hotel Imperial: Ks. Kazimierz Lubomirski, Kraków. Ks. Stanisława Jabłonowska, Bursztyn. Hr. Zygmund Lasocki, Tarnobrzeg. Hr. Franc. Potocki, Kraków. Stan. Jędrzejowicz, Jasionka. Henryk Rogawski, Borysław. Wincenty, Rozwadowski, Kozłów. Teodora Dorożyńska, Podole rosyjskie. Waleryan Nurkiewicz, Zwardoń. Zygm. Mirosławski, Warszawa. Jan Janko, Krosno. Adam Krell, Jaczkowice. Zygm. Radzimiński, Podole rosyjskie. Stan. Niezabitowski, Uherce. Dr. Artur Meller, Stanisławów. Dr. Samuel Schur, Stanisławów. Stan. Hofmokl Zahodów. Franc. Jaruntowski, Twierdza. Ks. Tadeusz Korduba, Brzeżany. Wilhelm Guttmann, Wiedeń. S. Hofmann, Stanisławów. Adam Kozłowiecki, Majdany. Orest Strzembosz, Podole ros. M. Rosenwiesen, Drohobyrz. Marcin Gorzecki, Kraków, Jakób Steinhard, Tarnopol. Emanuel Stein, Königinhof. Teofil Witosławski, Borszczów. Jan Rakowski, Hermanowice. Dr. Jakób, Fell, Kołomyja.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

Najlepsze egipskie papierki cygaretowe „LE DELICE“ Najlepsze egipskie tutki cygaretowe

Wszędzie do nabycia.

Zawiadomienie.

Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu we Lwowie

przeniosło z dniem 1. lutego 1904 swój skład znajdujący się dotychczas przy ul. Kopernika l. 9 **do Pasażu Hausmana**. Równocześnie zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że w składach swych przy **pl Kapitulnym l. 3**, jak w nowo otwartym składzie przy **pl. Bernardyńskim l. 2** utrzymuje zawsze zapasy do sprzedaży hurtownej i detajlicznej.

Znakomite nalewki owocowe, wyborne rosolisy i likiery, nieprześcignione w smaku wódki polskie podług oryginalnych recept z XVII. wieku. Słynne rumy, arak, spirytus bezwodny odpowiedni do celów technicznych itd. i polecamy te prawdziwe wyroby krajowe względom P. T. Publiczności.

Z poważaniem

Pierwsze Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Rafineryi Spirytusu we Lwowie.

Zakład tapicersko-dekoracyjny

pod firmą

Kazimierz Toczyski

we Lwowie, ul. Pańska 11.

Utrzymuje na składzie wielki wybór mebli salonowych i buduarowych w różnych stylach i fasonach oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące, tak w miejscu, jako też i na prowincyi. — Materace włosienne i sprężynowe.

Ceny możliwie niskie.

Kefir i mleko Sterylizowane

poleca

Mleczarnia Przeworska

Lwów, plac Smolki 5, ul. Hetmańska 8.

Niezbędny do codziennego użycia

BORASON

miękczy wodę, gładzi i wydelikaca cerę, usuwa pryszcze, liszaje i piegi.

Borason 60 hal.

Mydło borasonowe 70 h.

Skład główny

Laboratoryum chemiczno-kosm. „Aesculap“

Lwów, Pasaż Hausmanna.

wysełka odwrotna.

KONKURS.

Wydział »Towarzystwa dla ochrony kobiet i dziewcząt żydowskich« we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza.

Od kandydata wymaga się uzdolnienia do samoistnych referatów z dziedziny ekonomiczno-społecznej i wychowawczej, tudzież do kierowania biurem i całą administracyą Towarzystwa, która obejmie Galicyę i Bukowinę.

Ubiegający się o niniejszą posadę winni się wykazać:

1. Swiadectwami z odbytych studyów, oraz wymaganem uzdolnieniem przeważnie z dziedziny ekonomiczno-społecznej;
2. Dowodem, że oprócz języka polskiego władają niemieckim w słowie i piśmie;
3. Dotychczasowem zajęciem;
4. Winni podać wysokość wymaganej płacy.

Podania zaopatrzone w wyżej wymagane dowody wnosić należy do Wydziału Stowarzyszenia »dla ochrony kobiet i dziewcząt żydowskich« przy ul. Bernsteina l. 13 do 15. maja 1904.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1904.

L. 540.

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na jedną lub dwie posady sekundaryuszy przy szpitalu lwowskiej Gminy wyznaniowej izrael. fundacyi Maurycego Lazarusa.

Posada, z którą połączona jest remuneracya roczna 500 względnie 600 koron, jest prowizoryczną bez praw do emerytury.

Ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich z kwalifikacyą przepisaną dla posad w szpitalach publicznych.

Bliższych szczegółów co do obowiązków służbowych udzieli Dyrekcya szpitala.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy do Zarządu szpitala izraelickiego do dnia 5-go maja 1904.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1904.

Przełożeństwo Izraelickiej gminy wyznaniowej.

Ogłoszenie.

Dnia 1 maja 1904 o godz. 5 popoł. odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków „Związku kupieckiego“ w Brzeżanach w lokalu stowarzyszenia, na które wszystkich członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1903.

2) Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysków i strat.

3) Zatwierdzenie przystąpienia do Związku stowarzyszeń we Lwowie.

4) Wybór 5 członków Rady nadzorczej.

5) Zmiana statutu.

6) Wnioski członków.

Rada nadzorcza Związku kupieckiego w Brzeżanach stow. zarej. z ograniczoną poręką

J. Stern B. Szwarz.

Pożyczki

na losy i papiery wartościowe udzielamy pod najdogodniejszymi warunkami. Spłata nastąpić może na życzenie zaraz lub też w dogodnych ratach. Wykupujemy także gdziekolwiek zastawione losy i odsprzedajemy te same losy na raty z nieprzerwanem prawem gry. — **Promesy** do wszystkich ciągnień!

Do wszelkich interesów bankowych poleca się najuprzejmie Dom Bankowy

ROHATYN i ULAM

Lwów, Sykstuska 8.

Dama z wyższego towarzystwa szuka dla młodej, inteligentnej dziewczyny umiejącej dobrze szyć i haftować — miejsca do lekkich robót. Łaskawe zgłoszenia pod „Świetne referencye“ przyjmuje Administracya „Dnia“.

Kredytu budowlanego i pożyczki udzielam właścicielom dóbr i realności na I miejsce w drodze konwersyi i na II miejsce. Procent bankowy. Zgłoszenia „Emanuel“ poste restante Lwów.

Nowo ułożona książeczka do obliczenia zysków z materyałów tytoniowych przez Salomona Neissa w Błażowej. Cena egz. wraz z opłatą pocztową 1 K. 246

Sprzedaż dzienników i pism tygodniowych u Salomona Neissa w Błażowej. 247

Młody mężczyzna z maturą gimnazyalną i kilkuletnią praktyką biurową przyjmie posadę urzędnika w banku, magistracie, Kasie chorych lub jakiejkolwiek innej instytucyi prywatnej lub autonomicznej. Zgłoszenia pod W. H. Administracya „Dnia“.

Bezdzietna pani poszukuje młodej dziewczyny do lekkiej posługi. Zgłoszenia do „Dnia“ dla „Opiekunki“.

Dentysta-technik wykonywujący samodzielnie wszelkie roboty w zakres dentystyki wchodzące, poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracyi „Dnia“ pod „dentysta-technik“.

Na sezon wiosenny 25 prc. taniej jak wszędzie! Magazyn ubiorów męskich i dziecinnych

Tiringa i braci

ul. Jagiellońska l. 2.

Ubrania wiosenne, narzutki, uniformy dla pp. studentów, ubrańka dziecinne, wszystko wedle najnowszej mody i w najlepszym gatunku.

Bajecznie tanio ubierać się można li tylko w składzie

Norberta Wandla

Jagiellońska l. 6.

Ubrania wiosenne od 8·50 zł.
Zarzutki wiosenne od 10 zł.
Uniformy dla pp. studentów od 7 złr. — Zamówienia według miary wykonuje jak najstaranniej.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Lindego l. 8.